

NOTY RECENZYJNE

Fernand Braudel, *Historia i trwanie*, przeł. B. Geremek, przedm. B. Geremek, W. Kula, wyd. II, Czytelnik, Warszawa 1999, s. 355.

Wznowienie tomu studiów Fernanda Braudela stwarza doskonałą okazję do głębszej refleksji nad rolą historii jako nauki, jej miejscem we współczesnej humanistyce i związkami z pokrewnymi dziedzinami — socjologią czy geografią. W skład tomu wchodzi artykuły publikowane w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych na łamach „Annales d’Histoire Économique et Sociale”, „Revue de l’Enseignement Supérieur”, „Mélanges d’Histoire Sociale” oraz dwa wykłady wygłoszone w Collège de France w 1950 i na Uniwersytecie Warszawskim w 1967 roku. Podkreślając przynależność współczesnych — dwudziestowiecznych — historyków do całkiem innej formacji intelektualnej niż ich dziewiętnastowieczni poprzednicy, Braudel ukazuje złożoną objętość historii, nauki zdolnej poddać się odwadze i pasji historyka. Historia — zwana także przez Autora „nową historią” nie jest bynajmniej odkryciem łatwym. Jest możliwa tylko dzięki ogromnej pracy nad dokumentacją w jej wieloaspektowych wymiarach. Zgodnie z poglądami swoich współpracowników — Luciena Febvre’a i Marca Blocha, Fernand Braudel wskazuje na przełomowy moment, jakim było założenie w 1929 roku w Strasburgu czasopisma „Annales”. Jego twórcy domagali się wyraźnego zerwania z dotychczasowym — bardzo ciasnym — pojęciem historii, ograniczonym tylko do rekonstrukcji faktów. Postulowali większe otwarcie intelektualne na nauki ściśle z historią związane: ekonomię, statystykę, socjologię, antropologię, geografie, demografię.

Osobnym przedmiotem rozważań Autora jest bardzo ciekawa próba określenia tzw. czasu krótkiego i czasu długiego w historii. Czas krótki istnieje według Braudela w odniesieniu do wszystkich form życia (ekonomicznego, społecznego, ustrojowego), obrazując wydarzenia zwykłej, codziennej ludzkiej egzystencji. Czas długi lub długie trwanie stawia przed historykiem problemy badawcze związane z dziesiątkami lat i zachodzącymi w ich czasie zmianami (cykle ekonomiczne, koniunktury). Powołując się na badania Ernesta Labrousse’a i Roberta Curtiusa, Fernand Braudel konstatuje, iż „długie trwanie zmienia zasadniczo dotychczasowe, schematyczne pojęcie czasu, którym operował historyk, tworząc możliwość pewnego oderwania się „od krępujących go więzów”. Co ciekawe, Autor podkreśla zupełnie inne ujęcie czasu w wydaniu historyków i ekonomistów, dla których czas jest miarą, oraz socjologów protestujących przeciw takiej czasowej rzeczywistości.

Nawiązując do ciągle istniejącego problemu jedności i różnorodności nauk o człowieku, Autor zdaje sobie sprawę, iż całkowite zespolenie wszystkich nauk humanistycznych nie jest możliwe bez rezygnacji z postawy nacjonalistycznej wobec prowadzonych przez siebie badań — stanowi ono jednak nieuchronny proces, korzystny dla postępu myśli człowieka. Analizując myśli zawarte w książce Gastona Roupnela (*Histoire et destin*), Fernand Braudel podkreśla swój dystans wobec historii „wydarzeniowej” i roli, jaką w historii odgrywa przeznaczenie.

Niezwykle cenne uwagi zawarte są na kartach odnoszących się do roli ekonomii w rzemiośle historyka. Trudność tego zawodu polega na przewyciężaniu uprzedzeń i barier, jakie niesie ze sobą konieczność rozszerzenia swoich badań o elementy ekonomii. Według F. Braudela niezbędnym czynnikiem dla ekspansji nauk humanistycznych jest stworzenie klimatu wielkiej, niczym nie ograniczonej, ciągłej trwającej dyskusji.

Ważna część rozważań Autora związana jest z odwołaniem się do pracy Georgesa Gurvitcha (*Vocation actuelle de la sociologie*). Daje ona okazję do sformułowania dalszych poglądów Fernanda

Braudela na temat nauki historycznej — „Historia to przecież ogromne doświadczenie i na poły pole doświadczalne, pod warunkiem, że zna się jej zasoby i możliwości” [s. 147]. Tym samym wyraźnie widzimy Jego sprzeciw wobec pomniejszania roli, jaką odgrywa filozofia historii, czy wreszcie sama historia — nauka o czasie tym wczorajszym jak też obecnym.

Tę złożoność nauki historycznej dostrzega francuski historyk odwołując się do polemiki między socjologami a historykami. Zgodnie z sugestią Philippa Ariés, iż centrum historii winno stać się poznanie różnic między wiekami i rzeczywistościami społecznymi, Autor postuluje, by historia trwale była zrośnięta z nauką społeczną (socjologią), gdyż cele obu są zbieżne. Socjolog jest w stanie przejąć z nauk historycznych metody badań, problemy, słownictwo. Podobieństwo narzuca się także przy okazji refleksji nad indywidualnymi stylami badawczymi socjologa i historyka.

Zestawiając ze sobą prace Ernsta Wagemanna (*Die Zahl als Direktiv*), Alfreda Sauvy (*Théorie générale de la population*) i Louisa Chevaliera (*Classes laborieuses et classes dangereuses à Paris dans la première moitié du XIX siècle*) ukazał Braudel pozycję demografii wobec nauk społecznych. W przypadku Wagemanna i Chevaliera, demografia staje się nauką „wojującą” i jedyną zawłaszczającą sobie miano nauki społecznej. Fernand Braudel mocno się temu przeciwstawia sugerując, że nie ma jednej nauki zdolnej objąć całą wiedzę o człowieku. Jest to możliwe wyłącznie przez przyswojenie sobie metod i technik, jakimi kierują się nauki pokrewne.

Na marginesie rozważań nad pracą Marrice Le Lannou (*La géographie humaine*) określona została geografia jako nauka o człowieku, stąd też trudno mówić o jej autonomii. Należy ją przecież identyfikować w pełni z naukami społecznymi. Głównym problemem — zdaniem Autora — jest „... udział geografii człowieka w zespołowych badaniach rzeczywistości społecznej...” [s. 235]. Widoczne w tym miejscu dążenie do globalizacji nauki jest zdaniem Braudela postępowaniem mającym na celu wypracowanie wspólnych metod badania rzeczywistości społecznej. Podobnie rzecz się ma, gdy historyk wyznacza geografii — oprócz opisywania przestrzeni — dotarcie do społeczeństwa, wprowadzenie faktów ludzkich do porządku geograficznego [s. 250].

Zagadnienie „cywilizacji” jest silnie związane z pojęciem „kultura”. Oba te terminy nie są jednak tożsame ani wymienne. Przedstawiając genezę tych terminów, powolne zmiany ich znaczenia w poszczególnych krajach europejskich (Francja, Niemcy, Hiszpania, Włochy), nie traktuje Autor cywilizacji i kultury jako twórców zamkniętych, dających się wytłumaczyć w sposób cykliczny (narodziny, rozkwit, upadek). W końcu też otrzymujemy definicję pojęcia cywilizacji — „... pewnej przestrzeni, obszaru kulturowego...” [s. 291].

Kolejnym — niezwykle trafnym — spostrzeżeniem jest stwierdzenie, iż historyk najlepiej pojmuje różnorodność świata i w szczególności interesuje się teraźniejszością [s. 301]. W odniesieniu do cywilizacji dostrzega jej długie trwanie, przekraczające granice określonych społeczeństw. Cywilizacja jest zjawiskiem w pełni odnawialnym, mogącym się przekształcać i tworzyć nowe formy.

W dalszych częściach książki analizując myśl Ottona Brunera (*Neue Wege der Sozialgeschichte. Vorträge und Aufsätze*), Fernand Braudel definiuje historię jako wielkość wielowymiarową, łączącą w sobie rozliczne obrazy kultury, jak też i element dialektyki materialistycznej.

Ostatnią część tomu stanowi wykład wygłoszony na Uniwersytecie Warszawskim w 1967 roku. Jego autor powtarza swoje twierdzenie odnośnie prawa historyka do osądu teraźniejszości. Dla Niego jako historyka wyjątkowo interesujące są systemy, których powolność, a zarazem długie trwanie stanowią podstawowe elementy, z którymi w swej pracy styka się historyk. Interesują Go przede wszystkim trwałe i niezmiennie obszary współczesności, mimo dokonujących się zmian i przeskoków. Kończy swój wykład konkluzją, iż historia to studium społeczeństw dawnych i dzisiejszych, rozpatrywanych wedle tego co dla historyka jest szczególnie znamienne — trwania [s. 348].

Mimo upływu ponad trzydziestu lat od pierwszego wydania tomu studiów Fernanda Braudela, jego myśl historyczna, postrzeganie rzeczywistości nadal nie straciły na aktualności. Chociaż z perspektywy dzisiejszego rozwoju nauki do wielu kwestii można odnosić się z rezerwą, to jednak niewątpliwie nadal prowokują one do dyskusji i ciągłego poszukiwania odpowiedzi na pytania, na które musi odpowiedzieć sobie historyk. Należy bowiem pamiętać, że Historia wraz ze swym bagażem naukowym, jest także wielką przygodą intelektualną.

Keith J e n k i n s, *Why History? Ethics and Postmodernity*, Routledge, London–New York 1999, ss. 232.

The Postmodern History Reader, red. Keith Jenkins, Routledge, London–New York 1997, ss. 443.

Keith J e n k i n s, *On "What is History?" From Carr and Elton to Rorty and White*, Routledge, London–New York 1995, ss. 200.

Książkom Keitha Jenkinsa (ur. 1943) świat anglojęzycznych historyków zawdzięcza popularyzację poglądów współczesnych filozofów i teoretyków historii oraz przystępne dla studentów ich wyłożenie. Wymienione jego prace pomyślane są jako kursowy zestaw podręczników oferowany studentom historii, doktorantom i ich nauczycielom, stanowiąc wprowadzenie do toczonej obecnie debat na temat problemu wiedzy historycznej. Jenkins słusznie sugeruje, by studenci historii i pokrewnych jej dziedzin czytali prace „heretyckich” myślicieli „typu postmodernistycznego” (Barthes, Butler, Baudrillard, Deleuze, Derrida, Fish, Foucault, Kristeva, Lyotard, Rorty, Spivak i inni), bo to oni wyznaczają tematykę, klimat i kierunek dyskusji humanistycznych. Angielski badacz próbuje pokazać, że badacze ci powinni być przywoływani zawsze (czy to krytycznie, czy też „apologetycznie”), gdy stawiane są pytania dotyczące historii jako dziedziny wiedzy i gdy rozważa się w jej kontekście zagadnienia czasu i etyki. W chwili, kiedy powtórnie zadajemy sobie pytanie: „co to jest (i czym jest) historia?” — twierdzi Jenkins w *On „What is History?”* — powinniśmy zmienić przewodników, którzy pomogą nam na nie odpowiedzieć. Idee Edwarda Carra i Geoffreya Eltona odpowiadały czasom, w których ukazały się ich znane książki (*What is History?* 1961, wyd. polskie: *Historia. Czym jest*, przekład Piotr Kuś, Poznań 1999; *The Practice of History*, 1967), jednakże nie są one adekwatne dla „kondycji ponowoczesnej”. Z tego też względu za swe punkty odniesienia Jenkins wybrał teorie Haydena White’a i Richarda Rorty’ego, które rzucają, jego zdaniem, więcej światła na współczesne problemy wiedzy historycznej. Poświęcone wymienionym badaczom kolejne rozdziały książki, stanowią świetne streszczenia najważniejszych wątków ich teorii. Także ostatnia praca Jenkinsa zdaje się mieć taki cel. Jednakże czytając wstęp, orientujemy się, że mamy do czynienia z książką należącą do grona kontrowersyjnych publikacji, opublikowanych w ostatnich latach w dziedzinie teorii i historii historiografii.

Książka składa się z trzech części: w pierwszej („On the end of metanarratives”) Jenkins przedstawia teorię Jacquesa Derridy, Jeana Baudrillarda i Jean-Francoisa Lyotarda, w części drugiej („On the end of 'proper' history”) — Richarda Evansa, Haydena White’a oraz Franka Ankersmita, a w części trzeciej („Beyond histories and ethics”) prezentuje koncepcje Elizabeth Deeds Ermarth i Davida Harlana. Owe zwięzłe i przemyślane prezentacje wybranych idei wymienionych wyżej badaczy służą Jenkinsowi z jednej strony do wykazania adekwatności i przydatności ich teorii dla dzisiejszej refleksji historycznej, a z drugiej do wspierania jego własnych, strategicznie radykalnych, ale ciekawych i wartych przemyślenia tez. Książka ta, jak deklaruje autor, jest nie tylko argumentem przeciwko historiom modernistycznym, lecz także z zadowoleniem przyjmuje upadek etycznych pewników i życie w „aporetycznej moralności”. Pozostając w typowo postmodernistycznym „dyskursie końców”, angielski badacz twierdzi, że podobnie, jak kończy się obecnie etyka rozumiana jako punkt odniesienia dla podejmowania moralnych decyzji, tak też kończy się historia rozumiana jako punkt odniesienia dla innych dyskursów, kończy się też świat chory na historię. Książkę Jenkinsa przenikają Nietzscheańskie echa o brzemieniu historii, które ujawniają się w stwierdzeniu, iż możemy obecnie zapomnieć o historii i skupiać się na nieobciążonej historycznie przyszłości.

Choć dekonstrukcja Derridy od lat inspiruje wielu teoretyków historii, a także wykorzystywana jest przez historyków jako strategia analizy źródeł, to Jenkins jest jednym z niewielu, który waży się na radykalną aplikację do swojego myślenia o wiedzy historycznej kontrowersyjnych dla historyków tez francuskiego filozofa. Doprowadzają go one do odrzucenia nowożytnego ujmowania etyki, historii i czasu jako fundamentów myślenia na miarę nowego millenium. Jenkins proponuje, by rozważyć możliwość „życia w czasie, lecz na zewnątrz historii; życie w moralności, lecz na zewnątrz etyki” (s. 3), myślenie o „innej historyczności” i przedstawianie jej na wiele sposobów, oraz (za Ermarth) — rytmiczną czasowość.

Warto w tym miejscu polecić także redagowaną przez Jenkinsa antologię tekstów — *The Postmodern History Reader*, z jego dobrym wstępem podsumowującym współczesne debaty na temat statusu wiedzy historycznej. Artykuły dotyczą wpływu postmodernizmu na refleksję historyczną (przedruki tekstów badaczy prezentujących argumenty za i przeciw, publikowane m.in. w *Past and Present* oraz *History and Theory*), tekstualności historii, upadku historii społecznej (przedruki artykułów z *Social History*) oraz problemu przedstawiania holocaustu.

Polecam książki Jenkinsa nie tylko wszystkim zainteresowanym przyszłością teorii historii w wydaniu anglo-amerykańskim, lecz także tym, którzy przejmują się losami historii dyscyplinarnej w ogóle. Ponadto może i nas skłonią one do zadania sobie pytania: czy warto dziś przejmować się przeszłością i co by mogło oznaczać życie „poza historią i etyką”?

Ewa Domańska (Poznań)

Tadeusz Zieliński, *Kultura i rewolucja. Publicystyka z lat 1917–1922*, przekład, opracowanie i wstęp Hanna Gieremek, *Ludzie i Teksty, Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej*. Uniwersytet Warszawski, Wydawnictwo DiG, Warszawa 1999, s.108.

„Najwybitniejszy polski filolog klasyczny” (T. Sinko) podziwiany za życia jako wielki znawca i oryginalny interpretator kultury antycznej, Tadeusz Zieliński (1859–1944), zapisał się we wdzięcznej pamięci pokolenia, które wychowywało się na jego książkach i wykładach, czego dowodzą życzliwe a nawet entuzjastyczne wspomnienia i oceny zawarte w publikacjach kolegów i uczniów zauroczonych tą niezwykłą postacią. Równocześnie krążyły też jednak opinie krytyczne, rzadko co prawda sformułowane na piśmie, ale tworzące atmosferę podejrzliwości wobec osoby, która w bliżej nieznanych okolicznościach przeżyła kilka lat (1917–1922) w rewolucyjnej Rosji, zaś w czasie II wojny światowej zdecydowała się na wyjazd do rodziny do Niemiec, by spędzić tam ostatnie lata życia. Postępowanie T. Zielińskiego, jego postawę w tych skomplikowanych czasach poznajemy dopiero obecnie, przede wszystkim dzięki badaniom dwojga uczonych: zmarłego przed paroma laty filologa klasycznego i mediewisty profesora Mariana Plezi, który wyświetlił losy okupacyjne T. Zielińskiego i warszawskiej badaczki historii starożytnej — Hanny Gieremek. Niestrudzona w swych poszukiwaniach archiwalnych uczona zgromadziła wiele nieznanych poprzednio, a przechowywanych w różnych krajach źródeł do biografii wielkiego filologa. Publikuje je i będzie nadal sukcesywnie publikować. We wstępie do niewielkiej książki zatytuowanej *Kultura i rewolucja* wydanej ostatnio przez warszawski ośrodek badań nad tradycją antyczną informuje o stanie badań, sygnalizując przede wszystkim nowe ustalenia na temat losów i działań T. Zielińskiego w okresie Rewolucji Rosyjskiej. Zaangażowanie już od 1918/1919 r. w sprawy polskiej nauki nie mogło przynieść natychmiastowego objęcia katedry w Warszawie ze względu na sytuację przebywającej w Rosji rodziny. Nie ulega też jednak wątpliwości, że T. Zieliński planując emigrację był nadal mocno zaangażowany w życie polityczne kraju, w którym spędził już ponad pół wieku. Materiały ze spuścizny uczonego zgromadzone przez H. Gieremek, których wybór publikuje ona w omawianym tomie ukazują go jako osobę czynną politycznie, bliską partii „kadetów” (konstytucyjnych demokratów) ale też nie stroniącą od nieortodoksyjnych marksistów (P. Struwe, A. Łunaczarski). W publicystyce T. Zielińskiego przewijało się dążenie do godzenia światopoglądów uchodzących za przeciwstawne (s. 16). W tekstach przedrukowanych w wyborze H. Gieremek dominuje zdecydowana i odważna krytyka porządków wprowadzanych przez reżim sowiecki — ideologizacji uniwersytetów, walki z religią, usuwania śladów tradycji historycznej, rozpowszechniania „nowomowy” i in. Pojawia się jednak także myśl, by rewolucyjne zmiany wykorzystać dla dobra kultury, nie lekceważąc możliwości jakie daje polityka kulturalna sowiećów.

W trakcie lektury artykułów T. Zielińskiego historykowi nasuwa się nieodparcie pytanie, jak dalece wiedza i przemyślenia naukowe Autora odbijały się w wypowiedzianych przez niego poglądach. Teksty publicystyczne kierowane do szerokiego kręgu czytelników nie mogą roztrząsać zagadnień odległej i mało znanej epoki, dlatego jest zrozumiałe, że Zieliński chętnie sięgając po argumenty i przykłady historyczne, nie ograniczał się do antyku i przywoływał też fakty oraz zjawiska średniowieczne lub nowożytne. Odwołania do antyku w jego artykułach bywają banalne, jak np. wówczas, gdy Autor ostrzega swych rosyjskich czytelników, by nie przyłgnęło do nich miano „wandali”, podając stereotypowe

informacje na temat tego germańskiego ludu. Spotykamy też wypowiedzi nadmiernie uczone, gdy Zieliński — profesor klasycznej filologii, posługuje się metaforą zaczerpniętą z Homera (żarłoczny Polifem jako symbol zachłannego imperium sowieckiego) lub nawiązuje do pierwotnego sensu słowa proletariusz przeciwstawiając je określeniu *assiduus, locuples*, nie troszcząc się, co z tego zrozumie czytelnik. Właściwie jeden tylko z tekstów zamieszczonych w zbiorze zawiera oryginalne rozważania filologa mogące pogłębić rozumienie kultury współczesnej — jest to „Znaczenie sztuki retorycznej”. T. Zieliński zastanawia się w nim nad przemianami komunikacji międzyludzkiej — od gestu, przez mowę, druk i znów ku wzrastającej roli oratorstwa w czasach najnowszych. Tekst dotyczący retoryki nie jest jednak artykułem publicystycznym, a prawdopodobnie (jest to pierwodruk) wykładem. Niezbyt udane są natomiast, wplecione w rozważania nad nacjonalizmem i internacjonalizmem, uwagi na temat przychylności imperium rzymskiego wobec innych ludów. Ograniczając się jedynie do stosunku kultury greckiej i rzymskiej, bardzo pozytywnego i z tej racji nietypowego, autor zbanalizował problem, być może świadomie, w celu osiągnięcia łatwego efektu polemicznego. W każdym razie rozważania nad internacjonalizmem i „supranacjonalizmem”, tak istotne dla określenia osobistej postawy życiowej uczonego, nie wskazują na to, by jego zdanie oparte było na pogłębionych badaniach relacji między imperium, ludem, kulturą w starożytności. Inna rzecz, że takie studia rozwinęły się w nauce światowej dopiero w XX wieku. W innym przypadku T. Zieliński — filolog rozkochany w kulturze klasycznej — dał jednak dowód, że do dziejów starożytnych potrafi podejść z należytego dystansu. Zestawienie ocen powstania Spartakusa w duchu konserwatywnym, liberalnym, socjalistycznym i anarchistycznym (s. 90–92) to nie tylko próbka dowcipu publicysty, ale i ujęta w popularnej formie trafna refleksja nad rolą wartościowania i rozumowania kontrafaktycznego w historiografii.

Maciej Salamon (Kraków)

Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej, zbiór studiów pod red. Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2000, ss. 244.

Historia kobiet jest w Polsce dziedziną nową, która zyskuje coraz większe zainteresowanie badaczy historii społecznej. Przewodzącą rolę na tym polu odgrywa ośrodek warszawski. Ukazujące się regularnie od kilku lat zbiory studiów, redagowanych przez A. Żarnowską i A. Szwarca — owoc odbywających się na Uniwersytecie Warszawskim konferencji — stały się kanonem wiedzy o sytuacji kobiet w Polsce XIX i XX wieku. Praca zbiorowa *Równe prawa i nierówne szanse*, która poświęcona została okresowi Drugiej Rzeczypospolitej, odzwierciedla stan dotychczasowych badań polskich historyków. Zbiór jest próbą odpowiedzi na pytanie „co dało kobietom odzyskane po ponad studziesięcioletniej niewoli «własne» polskie państwo” (s. 7) i w jaki sposób uzyskane wówczas równouprawnienie przekładało się na zmianę sytuacji obywaterek Drugiej Rzeczypospolitej. Książka składa się z artykułów ułożonych w cztery bloki tematyczne, poświęcone kolejno obecności kobiet w życiu prawnopolitycznym, sytuacji społeczno-zawodowej i kwestii równouprawnienia, zmianom zachodzącym na obszarze życia rodzinnego, wreszcie aktywności kobiecych elit twórczych. Całość zamyka artykuł stanowiący próbę podsumowania obrazu „Obywatelki II Rzeczypospolitej”. Czytelnik zbioru znajdzie w nim również interesujące informacje dotyczące międzywojennego piśmiennictwa poświęconego historii kobiet w Polsce międzywojennej oraz przegląd polskiej literatury tego tematu.

Z punktu widzenia badacza historii Polski międzywojennej praca ta uzupełnia wiedzę nie tylko o sytuacji kobiet w tym okresie, ale stanowi również nieocenioną pomoc w lepszym zrozumieniu dziejów międzywojennego społeczeństwa. Informacje na temat uczestnictwa kobiet w życiu politycznym, ich sytuacji prawnej czy statusu na rynku pracy uświadamiają specyfikę położenia kobiecej części społeczeństwa międzywojennego, a zwłaszcza ograniczeń wynikających z faktu bycia kobietą. Prezentowana książka daje także wiedzę o otwierających się perspektywach badawczych nie tylko w odniesieniu do historii kobiet. Wyznaczanie w niej nowych pytań i problemów czekających na swoich badaczy wydaje się ważną częścią pracy — efektu badań prowadzonych przez przedstawicieli różnych pokoleń i ośrodków historycznych.

Dobrochna Kałwa (Kraków)

Approaches to European Historical Consciousness: *Reflections and Provocations* edited by Sharon Macdonald with the assistance of Katja Fausser. Results of the project "European Historical Consciousness". A cooperation between the Körber Foundation and the Institute for Advanced Studies in the Humanities (KWI), Essen, under the direction of Jörn Rüsen, edition Körber-Stiftung, Hamburg 2000 Eustory Series. Shaping European History Volume No 1 ss. 176.

Prezentowana książka zaczyna serię publikacji o sposobach kształtowania historii europejskiej, a jej celem jest zapoczątkowanie szerszej debaty dotyczącej ważnych tematów w historii Europy. Pierwszy tom poświęcony jest pojęciu europejskiej świadomości historycznej (po niemiecku pojęcie to brzmi Geschichtsbewusstsein) w epoce kształtowania się „nowej Europy”. Publikacja ta stara się odpowiedzieć na pytanie czym jest europejska świadomość historyczna i dlaczego zasługuje ona na uwagę.

W zamierzeniu autorów leżało przedstawienie kilku wybranych i prowokacyjnych refleksji teoretyków i praktyków, dla których świadomość historyczna ma określać kognitywne i kulturalne czynniki w celu ustrukturyzowania nauczania i uczenia się historii, jak też zrozumienia czynników oraz struktur dla udoskonalenia edukacji historycznej. Kładą oni nacisk na przejście w analizie historycznej od tego co się wydarzyło do tego jak przeszłość jest rozumiana w swych relacjach z teraźniejszością i przyszłością. Starają się analizować świadomość historyczną w relacji z Europą. Autorzy podkreślali, że nie zamierzali przedstawiać wyników badań empirycznych, ale chcieli określić główne obszary problemu, ważne dla przyszłych badań.

Artykuły zawarte w książce stanowią pierwszy efekt projektu zatytułowanego "Europejska świadomość historyczna" organizowanego przez Kulturwissenschaftliche Institut (KWI) w Essen w kooperacji z Fundacją Körbera, w którym udział wzięła międzynarodowa, interdyscyplinarna grupa naukowców i praktyków z całej Europy (z Danii, Finlandii, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Węgier, Włoch, Holandii, Irlandii Płn., Norwegii, Szwecji, Polski, Rumunii, Rosji) i Kanady. Uczestnicy programu próbowali zdefiniować samo pojęcie świadomości historycznej i różne jego ujęcia, podać przykłady jego występowania, określić poziomy, na których występowanie jego jest szczególnie interesujące i pokazać najciekawsze normatywne elementy pojęcia. Analizy te wiązali z procesem integracji europejskiej i jego różnymi czynnikami politycznymi, socjalnymi, ekonomicznymi. Autorzy przedstawili kilka modeli rozumienia tożsamości europejskiej i rozważyli kwestie, jak pisać czy przedstawiać europejską historię. Skoncentrowali się także na tym, w jakim stopniu historia stanowi drogę, na której my sami myślimy dzisiaj i wyobrażamy sobie przyszłość. Podkreślano, że łatwiej jest myśleć o tym, jak historia Europy nie powinna być napisana, niż określić co powinno się w niej znaleźć i jak należy przedstawić nowe problemy.

Prezentowany tom podzielony został na pięć części. W pierwszej zatytułowanej Orientacje — Svein Lorentzen (*Key Aspects of European Historical Consciousness*) przedstawiła główne aspekty europejskiej świadomości historycznej, jej definicje, przykłady w różnych dziedzinach życia, poziomy i elementy normatywne koncepcji, natomiast Katja Fausser (*Dimensions of a Complex Concept*) wskazując na kompleksowość pojęcia omówiła rozmaite jego wymiary (polityczny, historyczny, empiryczny, edukacyjny). W drugiej części — Perspektywy znalazły się dwa artykuły, które pokazują z zewnątrz, z perspektywy północnej Afryki i Rosji, rozmaite relacje z Europą i „europejskością”. Ich autorzy (Neville Alexander, *A Southern Perspective on Europe* i Jutta Scherrer, „*A Common European House*”? *Perspectives on Russia*) podkreślali ambiwalencję i różnorodność czynników oddziałujących w tym zakresie. Te uwagi odnoszą się szczególnie do artykułu o Rosji.

W najobszerniejszej części zatytułowanej *Procesy* autorzy starali się opisać naturę europejskiej świadomości historycznej. Michał Bojcow (*No Community without History, no History without Community*) rozumiał ją raczej jako proces, który należy odnosić do innych zjawisk, niż jako stan stabilny nadający się do statycznego opisu. Szukał kryteriów określających „europejskość”. Jörn Rüsen („*Cultural Currency*”. *The nature of Historical Consciousness in Europe*) podjął się określenia czym jest europejska świadomość historyczna. Poprzez postawione pytania: co się dzieje?, co powinno się stać? i co my możemy zrobić? starał się wskazać na fakty empiryczne, wizje wspólnej europejskiej kultury historycznej

i przykłady jej przedstawiania w nauczaniu, pisaniu i prezentacji historii. Wskazywał na pozytywne oraz negatywne elementy tej świadomości i podkreślił, że jest ona otwarta i zorientowana na przyszłość, a przez to może stać się ważnym czynnikiem w procesie unifikacji Europejczyków i określenia przez nich swego miejsca w świecie. Natomiast Sharon MacDonald (*Historical Consciousness „From Below”. Anthropological Reflections*) odpowiadając na pytanie, co znaczy pojęcie europejska świadomość historyczna?, odwoływała się do przykładów, aby wskazać na problemy metodologiczne i konieczność antropologicznej ostrożności oraz zastanawiała się nad drogami zdefiniowania omawianego pojęcia. Natomiast Armin Heinen (*Towards an European „Experience Space”?*) analizował czym jest omawiane pojęcie na poziomie codzienności. Zastanawiając się co to jest Europa, podnosił problem konieczności redefinicji pojęcia europejskiej tożsamości i wskazywał na kształtowanie się w przyszłości Europy jako „przestrzeni doświadczenia”, która może być bliska zwłaszcza młodzieży.

W części Praktyka przedstawiono trzy artykuły. Joke van der Leeuw-Roord (*Working with History. Developing European Consciousness*) opisała doświadczenia EUROCLIO — Europejskiej Stałej Konferencji Stowarzyszeń Nauczycieli Historii — zwracając w tym zakresie uwagę na problem programów nauczania historii w szkołach i podręczników. Ann Low-Beer (*European History in Schools*) przedstawiła problem historii europejskiej poprzez działania Rady Europy, która wspiera „europejski wymiar” nauczania historii. Natomiast Gabriele Bucher-Dinç (*EUSTORY. Towards a historical-political dialogue in Europe*) przedstawiła program EUSTORY, który powstał jako efekt europejskich badań nad świadomością historyczną i postawami politycznymi młodzieży (program „Młodzież a Historia”, który objął 27 krajów). Celem programu jest wspieranie niezależnych historycznych konkursów dla młodzieży, które mają uczyć historii poprzez badanie i sprzyjać dialogowi w Europie. Opisane inicjatywy organizuje i wspiera Fundacja Körbera.

Ostatnia część — Strategie — opisuje sposoby postępowania w przyszłości. Wolf Schmidt (*Inside the labyrinth. Threads towards an Analysis*) przedstawił sześć różnych dróg działania w celu wspierania europejskiej świadomości historycznej. Bodo von Borries (*Narrating European History*) wskazał na jedną z nich — napisanie historii Europy oraz zaproponował zasady konstrukcji takiej syntezy. Natomiast Atilla Pók (*Undertaking History — Shaping the New Europe*) wskazał, że podejmując się zadania zajmowania się historią powinniśmy dokładnie rozdzielić sfery działania jakimi są: badania, pamięć zbiorowa (często nadużywana przez polityków np. rocznice historyczne) i edukacja oraz podkreślił konieczność określenia, co kryje się pod pojęciami „europejskość” i „granice cywilizacji europejskiej”.

Wydaje się, że omawiana książka stanowi interesujące świadectwo dyskusji jakie toczą się w różnych częściach Europy w okresie zmian jakie przeżywamy od 1989 roku.

Henryk Palkij (Kraków)

Słownik historii doktryn politycznych, red. Michał Jaskólski, Wydawnictwo Sejmowe, t. 1, A–C, ss. 460, Warszawa 1997, t. 2, D–H, ss. 476, Warszawa 1999.

Historia dawno przestała — na szczęście — być li tylko historią polityczną dynastii królewskich, możliwych rodów; historią dyplomacji oraz konfliktów zbrojnych. Całkowitą ignorancją, lub złą wolą charakteryzują się ci historycy, którzy nie dostrzegają gwałtownie rozwijających się nowych gałęzi historii, jak również współpracy oraz przeplatania się historii z innymi dyscyplinami nauk.

Do niezwykle istotnych gałęzi historii należy historię myśli ludzkiej — filozofii, myśli społecznej, ekonomicznej oraz politycznej. Trudno wyobrazić sobie pisaną lub wykładaną współcześnie historię bez tych elementów.

W tym kontekście z niezwykłą radością należy przywitać inicjatywę wydawniczą Wydawnictwa Sejmowego, które w 1997 rozpoczęło wydawanie słownika doktryn politycznych. W 1999 ukazał się tom drugi obejmujący litery D–H. Wydawnictwo pomyślane jest jako kompendium wiedzy o głównych myślicielach zajmujących się szeroko rozumianą myślą polityczną, ale również o prądach myśli politycznej na przestrzeni wieków. Każde hasło biograficzne składa się z czterech części: krótkiego biogramu myśliciela, jego najważniejszych prac (ze wskazaniem na polskie wydania), obszernego omówienia głównych wątków jego twórczości i wreszcie bibliografii głównych prac o danej osobie (tu także

przytaczane są tytuły polskich prac). Hasła tematyczne są typowymi hasłami encyklopedycznymi zawierającymi podstawową bibliografię. Jak przystało na porządne wydawnictwo encyklopedyczne każdy tom posiada indeks oraz liczne odsyłacze wiążące ze sobą poszczególnych autorów oraz hasła tematyczne.

Trudno przecenić wartość tej inicjatywy wydawniczej. Po raz pierwszy w Polsce otrzymujemy obszerną encyklopedię znakomicie wspomagającą pracę naukową oraz dydaktyczną — nie tylko zresztą historyków. Należy mieć nadzieję, iż autorom oraz wydawnictwu uda się szczęśliwie dotrzeć do końca alfabetu.

Jakub Basista (Kraków)

James Aulich, Marta Sylvestrová, *Political Posters in Central and Eastern Europe 1945–1995*, ss. 230 Manchester 1999.

Niestety nieczęsto udaje się miłośnikom historii przenieść w czasie do wcześniejszych epok, aby móc „pooddychać” ich atmosferą i lepiej je poznać. Dotyczy to w równej mierze czasów odległych, jak i stosunkowo bliskich. Jak wskazują liczne badania opinii publicznej pamięć ludzka jest wybiórcza, podatna na zapomnienie, niechętna przypomnieniu niezbyt pomyślnych, złych czasów. A w jaki sposób przekazywać prawdę historyczną o minionych czasach, które pamięta się samemu, młodemu pokoleniom. Niewątpliwie jednym ze skuteczniejszych sposobów są wszelakie, metody, media oddziałujące na wyobraźnię studentów historii.

Ukazał się właśnie w wydawnictwie anglojęzycznym niezwykle album poświęcony plakatowi politycznemu w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 1945–1995. Praca składa się z 9 rozdziałów, z których pierwszy jest wstępem teoretycznym o roli plakatu w „świecie komunistycznym”, cztery kolejne poświęcone są plakatowi w poszczególnych epokach realnego socjalizmu (1945–1956; 1956–1968; 1968–1985; 1985–1995), wreszcie ostatnie cztery oferują przekrojowe porównanie poświęcone czterem olbrzymim tematami (przywódca, przeszłość, nowi „szczęśliwi” ludzie oraz wróg).

Autorom udało się zebrać i przeanalizować olbrzymią ilość plakatów z wszystkich krajów dawnego bloku sowieckiego. Okazuje się przy okazji, iż we wszystkich krajach plakat polityczny spełniał podobną, niezwykle ważną rolę w indoktrynacji społeczeństwa, w próbie kształtowania jego poglądów i ich ukierunkowywania. Okazuje się również, że owe plakaty w różnych państwach wykazują podobieństwo tematyczne, kolorystyczne oraz formalne. Nie ma tu miejsca na szersze omówienie niezwykle interesujących spostrzeżeń i konkluzji autorów, warto jednak aby owa książka znalazła się w bibliotekach polskich historyków, historyków sztuki oraz innych humanistów — także jako swoiste ostrzeżenie.

Jakub Basista (Kraków)